

Sygn. akt VI ACa 650/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Grzegorz Tyliński

Protokolant: Jan Zieliński

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G., E. G. i G. G.

przeciwko Raiffeisen Bank (...) (Spółka Akcyjna) w W. o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 kwietnia 2021 r., sygn. akt XXV C 465/19

1. oddala apelację,

2. zasądza od (...) (Spółka Akcyjna) w W. na rzecz A. G., E. G. i G. G. kwoty po 2 700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Początek formularza

Sygn. akt VI ACa 650/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXV C 465/19 z powództwa E. G., A. G., G. G. przeciwko (...) (Spółka Akcyjna) z siedzibą w W. Oddział w Polsce w W. o zapłatę zasądził od (...) (Spółka Akcyjna) z siedzibą w W. Oddział w Polsce w W. na rzecz E. G., A. G. i G. G. kwotę 371 700,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 listopada 2017 r. do dnia zapłaty (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2); zasądził od (...) z siedzibą w W. Oddział w Polsce w W. na rzecz E. G., A. G. i G. G. kwotę 14 185,33 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3); nakazał zwrócić powodowi E. G., A. G. i G. G. z rachunku Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 631,67 zł zaksięgowane pod poz. 500052732641 tytułem niewykorzystanej zaliczki na biegłego (pkt 4).

Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 21 listopada 2007 r. (...) Bank (...) S. A (poprzednik prawny (...)) oraz E. G. (nosząca wówczas nazwisko Z.), G. G. i A. G. jako kredytobiorcy zawarli umowę pożyczki hipotecznej nr (...). Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcom pożyczki na warunkach określonych w umowie oraz Regulaminie P. Hipotecznej w (...) Bank (...) S. A. i Tabeli oprocentowania, opłat i prowizji (...) Bank (...) S. A. – dla kredytu mieszkaniowego i pożyczki hipotecznej stanowiących integralną część umowy, a pożyczkobiorcy zobowiązali się do wykorzystania i spłaty pożyczki zgodnie z warunkami umowy. Pożyczka przeznaczona była na całkowitą spłatę kredytu hipotecznego udzielonego przez Bank

(...) S. A., całkowitą spłatę linii kredytowej udzielonej przez (...) Bank (...) S. A., całkowitą spłatę pożyczki odnawialnej udzielonej przez (...) Bank (...) S. A., całkowitą spłatę karty kredytowej wydanej przez (...), całkowitą spłatę karty kredytowej wydanej przez (...) Bank (...) S. A. i nieoznaczony cel konsumpcyjny (§ 1). W przepisach § 2 umowy przewidziano kwotę pożyczki w wysokości 215 077 (...). W zapisach umowy zastrzeżono, że w przypadku pożyczki udzielonej w walucie obcej (...)kwota pożyczki zostanie wypłacona w złotych według kursu kupna danej waluty zgodnie z obowiązującą w banku w dniu uruchomienia pożyczki, Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A. Okres kredytowania przyjęto od 21 listopada 2007 r. do 6 listopada 2037 r. Pożyczka była oprocentowana według zmiennej stopy procentowej, która na dzień podpisania umowy wynosiła 5,66%. Ponadto wskazano, że zastosowanie zmiennej stopy procentowej powoduje, że oprocentowanie pożyczki ulega zmianie stosownie do zmian stawki referencyjnej, zaś stopa procentowa dla pożyczki ustalana jest jako suma stawki referencyjnej i marży banku i jest stała w okresie obowiązywania stawki referencyjnej. Marża banku jest stała w całym okresie kredytowania i na dzień zawarcia umowy została określona w wysokości 2,90%.

W treści umowy zostało zawarte oświadczenie zgodnie, z którym powodowie potwierdzili, że znane jest im ryzyko wynikające ze zmiany stopy procentowej pożyczki. O istnieniu tego ryzyka zostali poinformowani w trakcie procedury udzielania pożyczki przez pracownika lub przedstawiciela banku. W przypadku wzrostu oprocentowania pożyczki nastąpi odpowiedni wzrost wysokości raty pożyczki oraz wysokość całego zobowiązania z tytułu pożyczki co może spowodować, że ustanowione prawne zabezpieczenie stanie się niewystarczające a zdolność pożyczkobiorców do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu.

Powodowie oświadczyli również, że znane jest im ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej w stosunku do złotych polskich w przypadku, gdy umowa pożyczki dotyczy pożyczki udzielonej w walucie obcej, w której wyrażona jest kwota pożyczki. O istnieniu tego ryzyka zostali poinformowani w trakcie procedury udzielania pożyczki przez pracownika lub przedstawiciela banku. W przypadku wzrostu kursu waluty pożyczki w stosunku do złotych polskich, nastąpi odpowiedni wzrost ich zadłużenia w złotych wobec banku z tytułu zaciągniętej pożyczki oraz wzrost wysokości raty pożyczki wyrażony w złotych, co może spowodować, że ustanowione prawne zabezpieczenie stanie się niewystarczające, a zdolność pożyczkobiorców do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu.

Suma wszystkich wpłat dokonanych przez powodów na poczet spłaty pożyczki w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 15 września 2017 r. wynosiła 371 938,96 zł. Suma należnych rat spłaty pożyczki zawartej pomiędzy stronami w okresie od dnia zawarcia umowy pożyczki do dnia 15 września 2017 r. przy założeniu wypłaty kredytu w złotych i dokonaniu spłat kredytu w złotych przy zachowaniu w mocy pozostałych postanowień umowy w tym oprocentowania pożyczki według stawki (...) wynosiła 239 462,63 zł.

Pismem z dnia 17 października 2017 r. pełnomocnik powodów wezwał (...) Bank (...) S. A. do zapłaty na rzecz powodów kwoty co najmniej 371 876,60 zł stanowiącej sumę rat kapitałowo - odsetkowych uiszczonych przez powodów z tytułu spłaty pożyczki jako świadczenia nienależnego wskutek uznania umowy pożyczki hipotecznej za nieważną. Pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 19 października 2017 r.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy uznał sporną umowę za nieważną w oparciu o art. 58 § 1 k. c. w następstwie stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych i braku możliwości uzupełnienia niedozwolonych klauzul umownych przepisami dyspozytywnymi, taka umowa staje się sprzeczna z naturą stosunku prawnego umowy kredytu, albowiem w rzeczywistości mimo literalnych zapisów umowy kredytu nie określone jest świadczenie kredytodawcy i kredytobiorcy, nie jest też określony sposób spełnienia świadczenia przez kredytobiorcę.

Sąd I instancji dokonał analizy postanowień spornej umowy pod kątem ich abuzywności, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W szczególności Sąd I instancji zwrócił uwagę na kwestię przeliczeń walutowych przy wypłacie kredytu i przy spłacie zobowiązań z tytułu umowy kredytu. Powyższe regulowały następujące postanowienia umowy: § 2 ust. 1 umowy o treści: „W przypadku pożyczki udzielonej w walucie obcej (...)kwota pożyczki zostanie wypłacona w złotych wg kursu kupna danej waluty, zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu Uruchomienia pożyczki Tabelą kursów walut dla

produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A”, § 9 ust. 4 umowy o treści: „W przypadku pożyczki udzielonej w (...) kapitał, odsetki oraz inne zobowiązania z tytułu Kredytu, poza wymienionymi w § 3 ust. 1 Umowy, wyrażone w walucie obcej, spłacane będą w złotych jako równowartość kwoty podanej w tej walucie przeliczonej: a) wg kursu sprzedaży zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu spłaty zobowiązania określonym w harmonogramie, o którym mowa w ust. 1 powyższej, tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w przypadku wpłat dokonanych przed tym terminem lub w tym terminie, b) wg kursu sprzedaży waluty zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu wpływu środków na rachunek wskazany w § 2 ust. 13 Umowy Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w przypadku wpłat dokonanych po dniu, określonym w harmonogramie, o którym mowa w ust. 1 powyższej.

Przy ocenie zgodności z prawem powyższych postanowień umownych Sąd Okręgowy zważył, że podobnie jak przy kwestii oznaczenia kwoty kredytu, że nie odwołują się one do ustalanego w sposób obiektywny kursu (...), ustalanego na podstawie jednoznacznych i obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny. Na mocy powyższych postanowień bank może zatem jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość kapitału kredytu (wypłaconej kwoty kredytu) oraz świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych i innych należności banku). Denominacja (waloryzacja) kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu (...) na gruncie zawartej umowy nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń. Umowa nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów walut. W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnych kursów (...) kształtowanych przez rynek walutowy lub kursów publikowanych przez Narodowy Bank Polski. Bez znaczenia pozostaje przez tym fakt, w jaki sposób pozwany Bank (i jego poprzednik prawny) faktycznie ustalał kursy walut w Tabeli kursów, tj. czy kursy te pozostawały w określonej relacji do kursów rynkowych (obowiązujących na rynku międzybankowym) lub kursów średnich publikowanych przez NBP. Umowa nie przewiduje bowiem, że kursy mają być ustalone przez bank w konkretnej relacji do kursów obowiązujących na rynku międzybankowym lub kursów średnich publikowanych przez NBP, nie określa jaka ma być relacja kursu banku do kursów na rynku międzybankowym czy kursów średnich NBP, ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umowy. W świetle treści kwestionowanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria.

Sąd I instancji przyjął, że stronami umowy są Bank jako przedsiębiorca oraz konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k. c.

Sąd Okręgowy wskazał, że klauzule denominacyjne, umożliwiające przeliczenie salda kredytu z (...) na PLN, a następnie z (...) na PLN, po kursach kupna i sprzedaży z Tabeli kursowej banku, określają według Sądu główne świadczenie stron Umów w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k. c. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem Kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu) jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule denominacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powodów opiewające na zwrot wykorzystanego kredytu zostało bowiem określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana z wykorzystaniem przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia dokonania płatności każdej z rat. Klauzule te określają więc wysokość świadczenia banku i wysokość świadczenia konsumenta, stanowiąc główne świadczenia umowy.

Jeśli chodzi o klauzulę walutową (ryzyka walutowego) to w ocenie Sądu Okręgowego, zawarte w umowie oświadczenia o ryzyku walutowym, nie odzwierciedlały w sposób jasny i klarowny faktycznego ryzyka walutowego, z którym wiązało się zawarcie spornej umowy pożyczki hipotecznej denominowanej. Pouczenia zawarte w rzeczonych oświadczeniach, mogły wyłącznie uzmysławiać kredytobiorcom abstrakcyjne ryzyko walutowe, nie przekładając go jednak na konkretne realia umowy.

Zdaniem Sądu I instancji nie ma znaczenia, że powodowie podpisali oświadczenia o ryzyku walutowym, skoro z drugiej strony, Bank zapewniał o stabilności waluty indeksacyjnej, niewielkim ryzyku walutowym, nie zobrazował w jaki sposób faktycznie może wpłynąć ewentualny wzrost waluty indeksacyjnej, nie tylko na wysokość miesięcznej raty kredytu indeksowanego, ale także wartość ekonomiczną salda kredytu indeksowanego do waluty obcej. Bank nie wyjaśnił kredytobiorcom, że w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu lub jego wypowiedzenia, że względu na ryzyko kursowe, równowartość w złotych polskich świadczenia zwrotnego kredytobiorców, może wzrosnąć, kształtować się na innym poziomie aniżeli w dniu uruchomienia kredytu, a którego to ryzyka walutowego, nie zrekompensuje już wówczas kredytobiorcom niższa stopa referencyjna oprocentowania.

Według Sądu Okręgowego prawidłowe pouczenie o ryzyku walutowym, wystosowane dla przeciętnego konsumenta, powinno obejmować wszelkie możliwe do przewidzenia na dzień zawarcia umowy sytuacje faktyczne, nie tylko aktualną na dzień zawarcia umowy wysokość raty pożyczki, ale także sytuacje w których może znaleźć się kredytobiorca w przypadku przedwczesnego zakończenia umowy. Jest to bowiem także element składający się na sferę motywacyjną przeciętnego konsumenta, rozważającego ofertę kredytową każdego banku. Aby urealnić oraz uzmysłwić przeciętnemu klientowi oraz konsumentowi, faktyczne ryzyko walutowe, bank w ramach pouczeń powinien przedstawić kredytobiorcy symulację tego jak kształtowałyby się miesięczna rata oraz saldo ekonomiczne konkretnego kredytu, w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej, do historycznie najwyższych poziomów.

Przy ocenie obowiązków informacyjnych realizowanych przez bank, sąd musi kierować się jednolitym wzorcem przeciętnego konsumenta. W innym bowiem przypadku, przy ocenie tożsamyh wzorców umownych, sądy mogłyby dochodzić do odmiennych, sprzecznych ze sobą wniosków. Ocena stanu świadomości kredytobiorców, musi być dokonywana według jednolitego wzorca przeciętnego konsumenta, gdyż wśród klientów banków, są osoby o różnym stopniu doświadczenia życiowego, wykształcenia oraz zaufania do deklaracji banków, w zakresie opłacalności danego produktu kredytowego.

W ocenie Sądu I instancji zawarte w łączącej strony umowie postanowienia umowne określające sposób ustalenia salda kredytu po uruchomieniu a także sposób spłaty rat kredytu oraz są sprzeczne z dobrymi obyczajami, nieuczciwe, nielojalne.

Zdaniem Sądu I instancji, strony nie zawarłyby przedmiotowej umowy kredytu bez powyższych postanowień przewidujących przeliczanie świadczeń stron w odniesieniu do kursu franka szwajcarskiego. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (w oparciu o stawkę referencyjną (...) dla waluty (...)). Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty (...). Przy udzielaniu kredytów banki muszą zapewnić sobie finansowanie (zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy (...) (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy (...) – właściwej dla kredytów złotych, to doprowadzi to do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na (...) ma umożliwić zrównoważenie wiarygodności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowo) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie nieracjonalne.

Zdaniem Sądu Okręgowego kolejnym argumentem na potwierdzenie powyższej tezy jest sama konstrukcja umowy. Kredyty denominowane (indeksowane) do waluty obcej zostały szczegółowo uregulowane we wzorcu umowy, a więc w sposób wskazujący na wyłączenie zawartych w nim klauzul przeliczeniowych od możliwości negocjacji. Potencjalny

kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę (...), inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu denominowanego (indeksowanego) do waluty obcej. Mógł jedynie zawrzeć taką umowę, albo z niej zrezygnować.

Sąd I instancji uznał, że bez klauzul przeliczeniowych nie zostałaby zawarta umowa kredytu oprocentowanego przy wykorzystaniu stawki opartej na wskaźniku (...) właściwej dla depozytów wyrażonych we frankach szwajcarskich. Jak wskazano wyżej, nie tylko pozwany bank, ale i żaden inny nie oferował umów kredytu złotowego oprocentowanego – jak w sprawie niniejszej – poprzez odwołanie do stopy (...) stosowanej do (...). Bez wskazanych postanowień przewidujących przeliczenia świadczeń stron w oparciu o kursy franka szwajcarskiego umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na innych warunkach (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według stopy (...)).

Zdaniem Sądu Okręgowego naruszenie interesów konsumentów jest rażące ponieważ, klauzule te pozwalają bankowi kształtować wysokość świadczeń stron nie tylko w chwili wypłaty świadczenia ale przez cały czas jej trwania. Dają możliwość kształtowania wysokości świadczenia drugiej strony umowy przez stronę umowy świadczenia. Nie ma tu znaczenia, czy stosowane przez pozwanego kursy miały charakter rynkowy, skoro istniała potencjalna możliwość ich kształtowania w oderwaniu od rynkowej wartości waluty, a ocena dokonywana musi być na chwilę zawarcia umowy.

Skoro abuzywność postanowień umowy ocenia się na chwilę jej zawarcia, to w konsekwencji określenie sposobu ustalania kursów w późniejszych zmianach regulaminu nie ma znaczenia dla oceny abuzywności tych postanowień.

Sąd I instancji wskazał, że według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 *in fine* k.c.).

Sąd Okręgowy zważył, że już sama eliminacja klauzul § 2 ust. 1 i § 9 ust. 4 umowy skutkuje tym, że w to miejsce nie można podstawić innej normy prawnej, pozwalającej na określenie świadczeń kredytodawcy i kredytobiorcy z zastosowaniem waluty obcej (...) oraz utrzymaniem przedmiotowych umowy w mocy. Technicznym bowiem skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z ich realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu denominacji w kształcie określonym w umowie. Pozostawałyby sformułowania o denominacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania kursów po jakich miałyby to nastąpić. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczeń kredytobiorców, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z *essentialia negotii* – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle.

To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności, umowę należy uznać za nieważną. Nie jest możliwe bowiem określenie świadczeń należnych pozwanemu od powoda. Tak samo eliminacja klauzul denominacyjnych prowadzi do tego, nie jest określona w umowie wysokość świadczenia banku, wypłacone świadczenie w PLN obliczono z zastosowaniem niewiążącego postanowienia, znana jest tylko kwota faktycznie wypłacona, ale jej obliczenie nastąpiło na podstawie niewiążących zasad, a zatem powinna być wypłacona kwota w innej wysokości, niż ta, którą otrzymali konsumenci.

Niemożliwe jest jednocześnie w ocenie Sądu zastąpienie rzeczonych klauzul abuzywnych, przepisami dyspozytywnymi.

W konsekwencji stwierdzenia przez Sąd I instancji, że umowa pożyczki zawarta przez strony jest nieważna, zgodnie z żądaniem powodów zasądzono na ich rzecz od pozwanego zwrot wszystkich uiszczonych przez nich kwot w związku z wykonywaniem przedmiotowej umowy. Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art.

410 § 1 w związku z art. 405 k. c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

W przedmiocie odsetek orzeczono stosownie do art. 481 § 1 i 2 k. c. w zw. z art. 455 k. c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła strona pozwana, zaskarżając je w części zasądzającej od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 371 700,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 listopada 2017 r. do dnia zapłaty, tj. objętej punktem 1. sentencji wyroku oraz zasądzającej od pozwanego na rzecz powodów kwotę 14 185,33 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, tj. objętej punktem 3. sentencji wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k. p. c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego i niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, tj.:

i. ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy oraz wyłącznie na podstawie depozycji strony powodowej, że postanowienia umowne dotyczące denominacji nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy z dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, w tym w szczególności dowodów z dokumentów, wynikają okoliczności przeciwnie;

ii. brak uwzględnienia okoliczności: (i) zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami umowy i regulaminu w odniesieniu do pożyczki denominowanej do waluty obcej; (ii) zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego, (iii) świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której denominowana jest pożyczka, (iv) świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową pożyczki denominowanej do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia pożyczki w złotych i oparcie się w zakresie tych okoliczności wyłącznie na treści zeznań strony powodowej ocenionych w sposób dowolny, podczas gdy z dowodów w postaci dokumentów złożonych w niniejszej sprawie wynikają wskazane okoliczności;

(...). ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwanemu została przyznana dowolność i swoboda w zakresie kształtowania kursów wymiany walut mających zastosowanie do umowy, podczas gdy okoliczność taka nie wynika z żadnych przeprowadzonych w sprawie dowodów, zaś z dostarczonych przez pozwanego informacji i dokumentów wynika, że pozwany bank nie posiadał uprawnień do arbitralnego lub dowolnego ustalania kursów walut;

iv. ustalenie, że pozwany nieprawidłowo pouczył stronę powodową o ryzyku kursowym, tj. że z podpisanych oświadczeń dotyczących umowy o pożyczkę hipoteczną nie wynika, jaki jest realny sens i właściwe znaczenie złożonych oświadczeń;

- powyższe naruszenia przepisów postępowania, w ocenie apelującego skutkowały błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji doprowadziły do nieprawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 385¹ § 1 k. c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L 1993 Nr 95, str. 29) (dalej "Dyrektywa 93/13") poprzez nieuwzględnienie w niniejszej sprawie skutków wyodrębnienia w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej klauzul ryzyka walutowego, dotyczących stricte zastosowania mechanizmu odniesienia zobowiązania kredytowego do kursu waluty obcej (dalej określane jako "klauzule ryzyka walutowego") oraz klauzul spreadów walutowych, dotyczących wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych przy wypłacie i spłacie

pożyczki (dalej określane jako "klauzule spreadowe") oraz błędne przyjęcie, że zarówno postanowienia dotyczące kwoty i waluty pożyczki, jak również klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w ramach łączącej strony umowy, podczas gdy w świetle aktualnego na dzień orzekania orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wydanego na gruncie podobnych spraw, klauzule ryzyka walutowego, uwzględniający wyżej wspomniane ich wyodrębnienie, są postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, zaś klauzule spreadowe są takiego charakteru pozbawione, tj. nie określają głównego świadczenia stron, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego przeprowadzenia oceny łącznie klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej przez pryzmat przesłanek, o których mowa w art. 385¹ § 1 k. c.;

b) art. 385¹ § 1 k. c., poprzez przyjęcie, że postanowienia umowne dotyczące denominacji stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

c) art. 385¹ § 1 zd. 2 k. c. poprzez przyjęcie, że klauzule denominacyjne zawarte w umowie nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały;

d) art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k. c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez nieuprawnione zanegowanie możliwości funkcjonowania umowy łączącej strony w oparciu o obowiązujące przepisy kodeksu cywilnego i prawa bankowego, oraz możliwości przyjęcia innego kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu denominacji, co doprowadziło do bezpodstawnego unieważnienia umowy;

e) art. 385¹ § 2 k. c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz w związku z motywem dwudziestym pierwszym Dyrektywy 93/13, poprzez brak przyjęcia, że w sytuacji stwierdzenia niedozwolonego (nieuczciwego) charakteru mechanizmu denominacji i konieczności wyeliminowania z umowy postanowień denominacyjnych dotyczących zasad wypłaty oraz spłaty pożyczki/kredytu, możliwe jest zastosowanie stawki referencyjnej (...), podczas gdy wyeliminowanie całego mechanizmu denominacji zastosowanego w umowie powinno prowadzić do uznania, że pożyczka jest pożyczką złotową, oprocentowaną według sumy stawki referencyjnej (...) charakterystycznej dla zobowiązań w walucie polskiej oraz marży banku;

f) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k. c. poprzez przyjęcie, że roszczenie strony powodowej znajduje uzasadnienie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu;

g) art. 411 pkt 2 k. c. poprzez uznanie, że stronie powodowej przysługuje prawo do żądania zwrotu rat kredytu w okolicznościach gdy świadczenia te czyniły zadość zasadom współżycia społecznego;

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w tej części oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie była zasadna, albowiem podniesione w niej zarzuty nie mogły być ocenione jako trafne.

W pierwszej kolejności skarżący – w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k. p. c. – zarzuca nieprawidłowe przyjęcie, iż postanowienia umowne nie zostały w sposób indywidualny uzgodnione. Jak należy wnioskować z uzasadnienia wniesionego środka zaskarżenia w tym zakresie, pozwany zdaje się utożsamiać takie uzgodnienie ze stworzeniem konsumentowi możliwości wyboru spośród różnych produktów zaoferowanych przez przedsiębiorcę. Z jednej strony konsekwentnie uznać należy, iż przyjęcie takiej optyki, stwarzałoby ochronę, o której mowa w art. 385¹ k. c. całkowicie iluzoryczną – ograniczoną wyłącznie do tych przedsiębiorców, którzy nie stwarzają możliwości wyboru

produktu (czy usługi), a zatem oferują tylko jeden produkt. W istocie tego rodzaju optyka wykluczałaby jakąkolwiek odpowiedzialność banków i tego rodzaju instytucji finansowych, które zazwyczaj oferują więcej, aniżeli jeden produkt danego rodzaju. Z drugiej strony zwrócić należało uwagę, iż ochrona konsumenta obejmuje w szczególności postanowienia wzorców umownych, wiążących konsumenta w ramach zawartej umowy. W piśmiennictwie pojęciem „wzorca” w rozumieniu art. 384 § 1 k. c. określa się klauzulę lub zespół klauzul sformułowany przez jedną ze stron, najczęściej przed zawarciem umowy w taki sposób, że druga strona nie ma wpływu na kształtowanie ich treści. Za wzorzec uznaje się również taką klauzulę, która jest elementem kreującym treść stosunku obligacyjnego w zakresie jej konkretnego, szczegółowego elementu. W art. 384 § 1 k. c. wymienione zostały przykładowo wzorce umów. Możliwe jest zatem ustalenie przez jedną ze stron umowy wzorca umownego w rozumieniu tego przepisu, który nie ma postaci ani ogólnych warunków umowy, ani wzoru umowy, jak też regulaminu. Oznacza to, że pojęciem wzorców obejmuje się także formularze, tabele, cenniki oraz taryfy określające stawki opłat. Przesłanki związania konsumenta wzorcem umowy określa art. 384 k.c. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 marca 2017 roku (IV CSK 285/16), regulacja warunków skutecznego posłużenia się wzorcem umownym ma charakter przepisów iuris cogentis. Do wymagań tych należy doręczenie wzorca drugiej stronie przy zawarciu umowy, a od dnia 10 sierpnia 2007 roku przed zawarciem umowy. Nie spełnia tego wymagania „odesłanie” w tekście umowy zawieranej z konsumentem do wzorca, które nie może zastąpić doręczenia go drugiej stronie w stanie możliwym do normalnego zapoznania się „przy zawarciu umowy” oraz „przed zawarciem umowy. Niedopełnienie wskazanych warunków powoduje, że nie dochodzi do zawarcia umowy „z użyciem wzorca”. Wzorzec musi być zatem wręczony konsumentowi przed zawarciem umowy w taki sposób, aby konsument miał realną możliwość zapoznać się z pełną treścią wzorca, czytelny i w języku polskim. Jeśli sposób doręczenia przyjęty przez proponenta nie uniemożliwił, czy chociażby utrudnił konsumentowi zapoznanie się z wzorcem umowy, dochodzi do związania konsumenta treścią wzorca niezależnie od tego, czy konsument faktycznie z tym wzorcem się zapoznał (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2020 roku, I CSK 238/19).

W niniejszej sprawie umowa została zawarta w oparciu o standardowy wzorzec umowy kredytu denominowanego, której integralną część stanowił regulamin, stworzone przez pozwanego. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 3 k. c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W art. 385¹ § 3 zd. drugie k. c. umieszczono wzruszalne domniemanie prawne niezgodnienia indywidualnego postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta, którego pozwany w przedmiotowej sprawie nie obalił. Zgodnie z prawidłowo – wbrew treści zarzutu - poczynionymi ustaleniami w niniejszej sprawie brak było indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych dotyczących denominacji. Zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej, a fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególnie warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. W realiach rozpoznawanej sprawy stronie powodowej zaoferowano produkt typowy, przygotowany w całości przez bank i adresowany do klientów zainteresowanych umową kredytu hipotecznego denominowanego do (...). Zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa kredytowa opierały się o wzorzec stosowany w banku. Stronie powodowej został przedstawiony gotowy produkt, za którego przygotowanie odpowiadał w całości bank, a wniosek kredytowy i umowa zostały uzupełnione o dane szczegółowe m. in. kwotę kredytu, okres kredytowania, przeznaczenie kredytu, czy też rodzaj zabezpieczenia. Nie można natomiast przyjąć, że sama konstrukcja denominacji została uzgodniona indywidualnie. Nie wynika z materiału dowodowego, że możliwe było negocjowanie zakresu samego ryzyka walutowego, na przykład przez wprowadzenie rozwiązań, które by to ryzyko po stronie konsumenta ograniczały do rozsądnego pułapu. Szczególnie silnie podkreślić należało, iż przedmiotem indywidualnego uzgodnienia, który wykluczałby możliwość stosowania względem przedsiębiorcy sankcji, o której mowa w art. 385¹ § 1 k. c. jest indywidualne uzgodnienie badanej (kwestionowanej) klauzuli. Nie ma też podstaw do przyjęcia, że z przedłożonych przez pozwanego dowodów z

dokumentów, w szczególności wniosku kredytowego i umowy, podpisanych przez stronę powodową wynika, że postanowienia odnoszące się do denominacji kredytu kursem waluty obcej są wynikiem indywidualnego uzgodnienia stron - te dowody świadczą jedynie o zaakceptowaniu przez stronę powodową treści dokumentów jednostronnie opracowanych przez bank, gdyż bez tej akceptacji nie doszłoby do zawarcia umowy.

Zwrócić również należało uwagę, iż nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z kilku rodzajów umów przedstawionych przez przedsiębiorcę, w tym umowy kredytu złotowego, bez mechanizmu denominacji. Możliwość wyboru kredytu złotowego nie jest dowodem na to, że konsument wybierający kredyt denominowany mógł indywidualnie negocjować postanowienia wzorca kredytu denominowanego. Nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu to, że przedsiębiorca stworzył kilka wzorców umów, jeżeli konsument może jedynie dokonać wyboru pomiędzy takimi wzorcami, a nie doprowadzić w drodze negocjacji do modyfikacji postanowień danego wzorca.

W dalszej kolejności – w ramach zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k. c. – skarżący podnosił brak uwzględnienia szeregu okoliczności, które w istocie prowadzić miałyby do wniosku, iż powodowie pomimo zapoznania się z umową oraz zagrożeniami wynikającymi z ryzyka kursowego, zdecydowali się na zawarcie umowy. W pierwszej kolejności zwrócić tu jednak należało uwagę, iż skoro sposób ustalania przez pozwanego banku kursu, nie był jakkolwiek związany z trendami rynkowymi (pозwany mógł ustalać ten kurs całkowicie niezależnie od trendów rynkowych - nawet jeżeli istotnie były one możliwe do zdiagnozowania, zaś konsument nie miał żadnej możliwości kontroli prawidłowości działania w tym zakresie banku), to poinformowanie kredytobiorców o rynkowym ryzyku kredytowym nie mogło mieć tu jakiegokolwiek znaczenia. To nie ryzyko kursowe ostatecznie przesądzało o abuzywnym charakterze powyższej klauzuli. Co więcej postanowienia umowne nie nakazywały powiązania sposobu ustalania przez pozwanego kursu – czy to do przeliczenia kwoty wypłacanego kredytu, czy też poszczególnych rat miesięcznych – z jakimikolwiek trendami rynkowymi. W dalszej kolejności zważyć należy, iż prawodawca w art. 22¹ k. c. wprowadził jednolitą definicję konsumenta – konsumentem jest każda osoba fizyczna, która dokonuje z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Z konsumentem korzysta zarówno konsument wprowadzony w błąd, jak i konsument, który został poinformowany przez kontrahenta o ryzyku, które związane jest z zawarciem określonej umowy. Hipotetycznie zachowanie konsumenta, który pomimo szczegółowego powiadomienia o ryzyku kursowym, wstępuje w stosunek obligacyjny, a następnie podejmuje działania, które zmierzają do zniwelowania jego skutków kosztem kontrahenta, mogłoby zostać ocenione co najwyżej jako nadużycie prawa podmiotowego. W realiach faktycznych niniejszej sprawy nawet tego rodzaju argumentacja nie mogłaby zostać uwzględniona – z jednej strony nie może powoływać się na nadużycie prawa podmiotowego przedsiębiorcy, który sam tego prawa nadużywa – a takim nadużyciem niewątpliwie było zawarcie w łączącej strony umowie (we wzorcu, na podstawie którego umowa ta została zawarta), niedozwolonych postanowień umownych. Z drugiej zaś brak jest jakichkolwiek racjonalnych przesłanek do przyjęcia, iż powodowie zawierając umowę pożyczki hipotecznej z dnia 21 listopada 2007 r. mieli jakkolwiek inny cel, aniżeli uzyskanie refinansowania wskazanych w umowie celów. Doprawdy trudno byłoby logicznie przyjąć, iż ich intencją przy zawieraniu tej umowy było jakiekolwiek działanie na niekorzyść pozwanego – zaciągnięcie kredytu, w którym to pozwany kreuje wysokość zobowiązania powoda, regularne spłacanie go przez kilkanaście lat, a następnie podejmowanie wieloletnich działań zmierzających do odzyskania włożonych środków. Te rozważania prowadzą do wniosku, iż powodowie winni być chronieni jako konsumenci, nawet jeżeli istotnie uzyskali od pozwanego wskazane tu informacje. Konsekwentnie w ten sposób należało ocenić również podnoszone w apelacji pozwanego zarzuty co do nieprawidłowych ustaleń, które dotyczyć miały nieprawidłowego pouczenia powodów o ryzyku kursowym. Kwestie te z wyżej wskazanych już przyczyn nie miały znaczenia dla prawidłowego rozstrzygnięcia sporu.

Dokonując oceny kolejnego z zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k. p. c. – nieprawidłowych ustaleń co do dowolności kształtowania kursu walutowego, w pierwszej kolejności zwrócić należało uwagę na pogląd wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (sygn. akt III CZP 29/17), zgodnie z którym Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k. c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Skoro zatem ocena postanowienia umownego powinna następować według stanu z chwili

zawarcia umowy, to zarówno kwestia czy dana klauzula jest wykonywana, jak również to, jak jest ona wykonywana przez strony (w szczególności zaś przez przedsiębiorcę) nie ma dla takiej oceny znaczenia. Kontroli, o której mowa w art. 385¹ k. c. poddane być mogą zarówno te klauzule, które są na bieżąco wykonywane przy realizacji spornej umowy, jak i te, które mogą być wykonywane dopiero w przyszłości, a także te, które być może nigdy nie będą przez strony wykonane (np. związane z zakończeniem stosunku obligacyjnego). Tym samym wskazywane twierdzenia, w świetle których pozwany ustalając kursy pozostawał pod kontrolą nadzorca, czy też kształtował ustalany przez siebie kurs w oparciu o tendencje rynkowe, pozostawały w sprawie niniejszej całkowicie bez znaczenia, zaś w szczególności nie sanowały niedozwolonego charakteru klauzul denominacyjnych. Za wystarczające należało tu uznać stworzenie przez przedsiębiorcę możliwości takiego zachowania, które w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszać będzie rażąco interesy konsumenta, aby tego rodzaju klauzula została uznana za abuzywną. Niewątpliwie tego rodzaju sytuacja wystąpiła w realiach sprawy niniejszej, skoro bank poprzez uprawnienie do jednostronnego i arbitralnego ustalania wysokości kursu walutowego, wyznaczał zakres (rozmiar) zobowiązania kredytobiorców - bez powiązania takiego kursu z jakimkolwiek parametrami niezależnymi od przedsiębiorcy, wreszcie bez przyznania konsumentowi jakichkolwiek uprawnień kontrolnych.

W ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego skarżący w pierwszej kolejności zarzucił naruszenie art. 385¹ § 1 k. c. w zw. z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG. W tym zakresie zważyć należało, iż choć od samej zasady denominacji wyodrębnić można określenie sposobu przeprowadzenia przeliczenia, a więc rodzaju stosowanego kursu, to podział na klauzulę waloryzacyjną i spreadową w okolicznościach sprawy jest sztuczny i niecelowy. Bez danych o tym, jaki kurs zastosować, waloryzacja nie mogłaby zostać przeprowadzona, obie zatem klauzule składały się na mechanizm waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18). Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości przyjęto, że razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki z dnia 14 marca 2019 roku, C - 118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 roku, C - 38/17). W klauzulach przeliczeniowych zawartych w spornej umowie nie dało się wydzielić elementu, który normatywnie mógłby być odrębnie oceniany od klauzuli ryzyka walutowego i stanowić podstawę do wyprowadzania wniosku o utrzymaniu waloryzacji. Nie było bowiem odesłania do takiego miernika (przykładowo kursu średniego NBP), którego zachowanie zapewniłoby funkcjonalność samej waloryzacji. Gdyby zaś dokonać takiego wyodrębnienia klauzul przeliczeniowych, jak zdaje się to wiedzieć apelujący, to stwierdzić należy, że abuzywny charakter mają także one z uwagi na ich niejednoznaczność i niejasność.

Na tym tle zauważyć należało, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że za niedozwolone postanowienia umowne należy uznać te klauzule zawarte w umowie z konsumentem, które uzależniają wysokość kwoty w jakiej kredyt ma być wypłacony i zwrócony od zachowań i decyzji tylko jednej ze stron umowy, w dodatku strony silniejszej. W ten sposób obarczają one kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (por. wyroki: z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, z dnia 30 września 2020 roku, I CSK 556/18, z dnia 2 czerwca 2021 roku, I CSKP 55/21 i z dnia 28 września 2021 roku, I CSKP 74/21). Postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży waluty w stosunku do złotego bez wskazania reguł kształtowania tego kursu stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje. Godzą bowiem w istotę równowagi kontraktowej stron. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Sąd, dokonując oceny przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, powinien ponadto mieć na uwadze narzucony przez przedsiębiorcę mechanizm kontraktowy kształtowania praw i obowiązków kredytobiorcy z uwzględnieniem ryzyka, na jakie został narażony, zawierając umowę obejmującą postanowienie abuzywne umożliwiające bankowi jednostronne ustalanie i kształtowanie w toku wykonywania umowy kursu walutowego. Odwołanie do kursów walut zawartych w tabeli kursów banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta

umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2019 roku, V CSK 347/18). Sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku, jest nie do zaakceptowania w świetle art. 3851 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18). Jak przy tym wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w jednym z ostatnich orzeczeń, tj. w wyroku z dnia 18 listopada 2021 roku (C-212/20) art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Takiej możliwości nie zapewniono zaś stronie powodowej. Należy zauważyć, że w zawartej przez strony umowie od samego początku nie było obiektywnego mechanizmu, który pozwoliłby ustalić świadczenie strony powodowej w sposób niezależny od decyzji banku. Bank przyznał sobie bowiem prawo do jednostronnego regulowania na gruncie zawartej umowy wysokości rat kredytu wyznaczanych kursem franka, bez ograniczeń w postaci skonkretyzowanych obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Ze stroną powodową nie uzgodniono żadnej metodyki tworzenia tabel kursowych, zatem każdy sposób, w jaki robił to bank był nieprawidłowy.

Powyższe zarzuty prowadzić muszą do wniosku, iż również kolejny z zawartych w apelacji zarzutów – naruszenia art. 385¹ k. c. Jak wynika z uzasadnienia tego zarzutu, skarżący koncentruje się tu na tym, iż zakwestionowane przez Sąd Okręgowy klauzule umowne nie naruszały rażąco interesów konsumenta, jak również nie były sprzeczne z dobrymi obyczajami. W tym zakresie jednak Sąd Apelacyjny w tym składzie w pełni podziela utrwaloną już linię orzeczniczą Sądu Najwyższego. W wyroku tego Sądu z dnia 15 listopada 2019 r. (sygn. akt V CSK 347/18), wskazano, iż (...) Odwołanie do kursów walut zawartych w „tabeli kursów” banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Podobne poglądy prezentowane są również w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego – m. in. w wyroku z dnia 3 lutego 2022 r. (sygn. akt II CSKP 415/22), w uzasadnieniu którego w szczególności wskazano, iż Postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczania kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalającą bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych; jak również w wyroku z dnia 28 września 2021 r. (sygn. akt I CSKP 74/21). Dodatkowo zwrócić tu należało uwagę, iż argumentując ten zarzut, skarżący ponownie wskazuje, iż kształtowanie przez niego kursu walutowego następowało w sposób, który dla powodów był korzystny – sprawiał, iż ich zobowiązania co do wysokości były niższe. Jak już wyżej wskazano tego rodzaju argumentacja wskazuje na sposób wykonywania umowy, zaś sposób ten nie ma wpływu na ocenę wskazywanych klauzul, zaś w szczególności nie sanuje niedozwolonego ich charakteru. Marginalnie zwrócić tu należy także uwagę, iż argumentacja taka wskazuje tylko na pewien wycinek zobowiązania konsumentów. Niższe raty w pewnym etapie obsługi kredytu, skutkują ostatecznie zarówno wyższymi ratami w innym etapie obsługi kredytu, jak również wyższą ostatecznie kwotą, którą kredytobiorcy finalnie będą zobowiązani spłacić.

Kolejny z zawartych w apelacji zarzutów, w istocie dotyczy możliwości zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych denominacją opartą o średni kurs Narodowego Banku Polskiego. Uregulowanie to (art. 358 k. c.) ma niewątpliwie ogólny charakter – dotyczy wszelkiego rodzaju stosunków zobowiązaniowych, a nie tylko stosunków wynikających z umów kredytowych obarczonych wadliwym mechanizmem denominacyjnym. Tymczasem w ocenie Sądu Apelacyjnego opowiedzieć należało się w sposób negatywny co do dalszego obowiązywania umowy w oparciu o przepisy krajowe o charakterze ogólnym – przy braku następczej zgody konsumenta na dalsze obowiązywanie umowy w pełnym zakresie. Sąd Apelacyjny w tym składzie w pełni podziela bowiem pogląd zaprezentowany już w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. (sygn. C-260/18, sprawa K. D. i J. D. przeciwko (...)), w którym wskazano m. in., iż Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. W takiej sytuacji należy uznać, iż brak jest możliwości zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych przepisami krajowymi o charakterze ogólnym, jeżeli konsument nie wyrazi zgody na dalsze obowiązywanie umowy w oparciu o takie rozwiązanie. Już zatem tylko marginalnie zwrócić należało uwagę, iż w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej art. 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie stoi na przeszkodzie, aby dane państwo członkowskie wprowadziło do obrotu prawnego szczegółowe regulacje pozwalające na zastąpienie niedozwolonej klauzuli umownej określonym rozwiązaniem (por. wyrok Trybunału z dnia 2 września 2021 r., C-932/19). Stanowisko to dotyczy jednak wyłącznie tych systemów prawnych, w których prawodawca wprowadził do obrotu prawnego szczegółowe regulacje w sposób nie wzbudzający wątpliwości wskazujące na sposób zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego. W polskim systemie prawnym tego rodzaju sytuacja nie nastąpiła.

Dodatkowo zwrócić tu należało uwagę, iż łącząca strony umowa została zawarta w dniu 21 listopada 2007 r. Tymczasem pozwalający stosować kurs NBP przepis (art. 358 § 2 k. c.) wprowadzony został do obrotu w dniu 24 stycznia 2009 r. w związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506). Przepisy ustawy nowelizującej nie zawierały jakichkolwiek unormowań o charakterze retrospektywnym, w szczególności zaś takich, które umożliwiałyby poddanie zakresowi normowania nowowprowadzonego uregulowania również tych stosunków zobowiązaniowych, które zostały wykreowane przed dniem wejścia w życie tej nowelizacji. Zatem również z tej przyczyny w sprawie nie mógł znaleźć zastosowania art. 358 § 2 k. c.

Dokonując oceny zarzutu naruszenia art. 385¹ § 2 k. c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, wskazać należy, iż zarówno z art. 385¹ § 2 k. c., jak i z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wynika, że skutkiem zasadniczym uznania postanowienia za niedozwolone jest brak związania konsumenta tym postanowieniem, co oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa. Obowiązkiem sądu jest uwzględnienie tego skutku z urzędu, zaś orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność ma charakter wyłącznie deklaratoryjny. W ocenie Sądu Apelacyjnego, oceniając skutki wynikające z uznania za niedozwolone postanowień umowy zawartej z konsumentem należy przede wszystkim dokonać oceny, czy bez postanowienia uznanego za abuzywne umowa w takim kształcie może nadal obowiązywać, dokonując tej oceny przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, zgodnie z którym niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie tej umowy. Dopiero uznanie, że umowa w takim kształcie obowiązywać dalej nie może, czego skutkiem byłby upadek umowy, otwiera drogę do poszukiwania możliwości zastąpienia postanowienia uznanego za abuzywne przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, o ile takie rozwiązanie jest zgodne z interesem konsumenta ocenianym z uwzględnieniem okoliczności istniejących w dacie orzekania. W tym zakresie decydujące znaczenie ma wola konsumenta, który może uznać, że zastąpienie postanowienia abuzywnego dyspozytywnym przepisem ustawy nie jest dla niego korzystne i wybrać skutek upadku umowy, może zgodzić się na takie uzupełnienie luki w umowie, albo też może w pełni świadomie wyrazić wolę związania postanowieniem uznanym za abuzywne, aby uniknąć

skutków upadku umowy. Takiego skutku nie sposób jednak wywodzić z faktu wieloletniego dokonywania spłat (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18). Punktem wyjścia do oceny dopuszczalności zastąpienia klauzuli abuzywnej jest więc ustalenie, czy bez tej klauzuli umowa może nadal istnieć, a w razie odpowiedzi negatywnej - czy jej „unieważnienie” zagraża interesom konsumenta, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w czasie sporu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18). Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje szczegółowego unormowania „zastępczego”, chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następnie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody. Dla oceny skutków abuzywności postanowień konstruujących mechanizm indeksacji kredytu złotowego indeksowanego (denominowanego) do waluty obcej kluczowe znaczenie ma zatem to, czy bez tego mechanizmu umowa taka może być utrzymana w mocy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego abuzywność umownych klauzul indeksacyjnych uniemożliwia dalsze wykonywanie umowy kredytu i musi prowadzić do jej upadku, co odzwierciedla pogląd dominujący obecnie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który uznaje, że w takiej sytuacji utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia” (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: z dnia 3 października 2019 roku, C-260/18, z dnia 14 marca 2019 roku, C-118/17, z dnia 5 czerwca 2019 roku, C-38/17, pkt 43 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18). Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W przytaczanym już wyroku z dnia 3 października 2019 roku (C-260/18) Trybunał wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Pogląd ten jest konsekwencją przyjęcia, że tzw. klauzule ryzyka walutowego, kształtujące mechanizm indeksacji kredytu, określają główny przedmiot umowy, a więc należą do postanowień określających podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: z dnia 20 września 2017 roku, C-186/16, pkt 37, z dnia 20 września 2018 roku, C-51/17, pkt 68, z dnia 14 marca 2019 roku, C-118/17, pkt 48, z dnia 3 października 2019 roku, C-260/18, pkt 44 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18 i z dnia 30 września 2020 roku, I CSK 556/18). Zdaniem Trybunału, unieważnienie tych klauzul prowadzi nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty, co prowadzi do zmiany charakteru głównego przedmiotu umowy (por. wyrok Trybunału Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, pkt 44). Stanowisko to jest aprobowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który przyjmuje, że do zaniknięcia ryzyka kursowego prowadzi eliminacja niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, a skutkiem tego jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką (...). W konsekwencji wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką (...), jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18 i z dnia 3 lutego 2022 roku, II CSKP 459/22).

Z taką sytuacją mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Wyeliminowanie z umowy postanowień o waloryzacji kredytu spowodowałoby zaniknięcie ryzyka kursowego i zasadniczą zmianę charakteru umowy. Byłby to wówczas kredyt walutowy oprocentowany według stopy procentowej powiązanej z (...). Jakkolwiek hipotetycznie tego rodzaju kredyt mógłby być wykonywany (art. 69 ustawy – Prawo bankowe przewiduje wprost możliwość zawierania umowy o

kredyt walutowy), niemniej jednak z jednej strony byłby on całkowicie niezgodny z celem umowy – jakim niewątpliwie było uzyskanie przez kredytobiorców sfinansowania ich zadłużenia u innych podmiotów, przy czym były to podmioty krajowe, a zadłużenie to (zadłużenia te) były wyrażone w walucie krajowej. Tego rodzaju operacja prowadziłaby zatem w sposób niewątpliwy do powstania stosunku prawnego o treści, której strony w ogóle nie przewidywały i nie obejmowały swoim zamiarem. Odrębną kwestią byłaby w takiej sytuacji również ocena tego, czy pozwany bank w ogóle wykonał swoje zobowiązanie z takiego hipotetycznego kredytu walutowego, skoro wszakże wypłacił powodowi środki w walucie krajowej, zaś cechą kredytu walutowego jest wypłata kwoty tego kredytu w walucie kredytu. Z tych przyczyn należy przyjąć, że z uwagi na abuzywność postanowień określających główne świadczenia umowa jest nieważna i nie wiąże stron ze skutkiem *ex tunc*.

W dalszej kolejności zwrócić należało uwagę, iż Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazuje także na to, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach nieuczciwych postanowień. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie warunków uczciwych. Należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13) (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 roku w sprawie P. i P., C-453/10, pkt 31). Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez sam brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal mogliby oni dostrzegać korzyść w stosowaniu rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021 roku, Bank (...) -19/20, pkt 68 i przytoczone tam orzecznictwo).

W takiej sytuacji za całkowicie chybione należy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uznać stanowisko pozwanego, iż prawidłowa wykładnia art. 385¹ § 1 i 2 k. c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 prowadzi do wniosku, że w razie stwierdzenia abuzywności postanowień umownych, ich celem jest – obok utrzymania obowiązywania umowy – przywrócenie równowagi kontraktowej stron poprzez ingerencję sądu polegającą na wypełnieniu luki powstałej na skutek stwierdzenia abuzywności postanowień umowy w drodze wykładni oświadczeń woli złożonych przez strony w umowach bądź przez odwołanie się do przepisów innych ustaw stosowanych w drodze analogii, bądź zasad współzycia społecznego lub ustalonych zwyczajów.

W realiach faktycznych niniejszej sprawy za całkowicie nietrafny należało uznać pogląd, w świetle którego w związku z brakiem związania powodów niedozwolonym postanowieniem umownym. łącząca strony umowa winna przekształcić się w umowę o kredyt złotowy oprocentowany według stawki (...). Jak już wyżej wskazano, brak związania powodów niedozwolonymi postanowieniami umownymi nakazywałby raczej na ocenę – skoro mamy tu do czynienia z tzw. kredytem denominowanym do waluty obcej – możliwości dalszego obowiązywania umowy jako umowy o kredyt walutowy, co jednak już wyżej ostatecznie zostało ocenione jako niedopuszczalne, a to z tej przyczyny, iż taki model stosunku obligacyjnego pozostawałby w oczywistej sprzeczności z celem takiej umowy, niezależnie od tego, iż świadczenie pozwanego banku, które w takiej sytuacji polegać musiałoby na wypłacie kwoty kredytu walutowego w tej walucie, w ogóle nie zostałyby jak dotąd spełnione. Ta druga okoliczność rodzi zresztą dalsze komplikacje. Proponowane tu przez skarżącego rozwiązanie brutalnie obnaża w istocie wadliwość zawartej pomiędzy stronami umowy, co ostatecznie stanowić musi dodatkowy argument za jej upadkiem. W celu uzyskania umowy o kredyt złotowy, koniecznym byłoby ukształtowanie od nowa jej podstawowych parametrów, takich jak kwota kredytu (została ona wyrażona w walucie obcej) oraz jego oprocentowanie (zostało ono oparte na parametrach charakterystycznych

dla waluty obcej). Brak jest jakiegokolwiek normy materialnej – a nie jest nią z pewnością art. 385¹ § 2 k. c., statuujący jedynie brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym – która pozwalałaby na ukształtowania w taki sposób sytuacji obu stron postępowania.

Ostatnie zarzuty znajdujące się w apelacji pozwanego dotyczą kwestii związanych z tzw. teorią salda. Jak się wydaje kwestia ta została już w sposób kategoryczny i wyczerpujący rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy. Pomimo, iż stanowiska Sądu Najwyższego zostały wyrażone w jego orzecznictwie jeszcze przed sporządzeniem apelacji w niniejszej sprawie, skarżący kwestie te, w uzasadnieniu wniesionego środka, w sposób dyskretny przemilcza. Zwrócić tu należy zatem uwagę, iż już w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. (sygn. akt III CZP 11/20) Sąd ten wskazał, iż Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k. c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. W kolejnej uchwale – składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. akt III CZP 6/21), mającej moc zasady prawnej, Sąd ten zważył, iż Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k. c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Brak jest zatem przeszkód, aby osoba, która spłacała otrzymany kredyt na podstawie trwale ubezskutecznionej umowy, skutecznie domagała się zwrotu wpłaconych przez siebie rat, niezależnie od tego, iż pozostaje również dłużnikiem banku z tytułu obowiązku zwrotu uzyskanej kwoty kredytu.

Kwestia związana z powoływaniem się przez przedsiębiorcę na zasady współżycia społecznego została już wyżej oceniona i brak jest tu potrzeby powielania tej argumentacji.

Nie uszło przy tym uwadze Sądu Apelacyjnego, iż w postępowaniu drugoinstancyjnym, w istocie bezpośrednio przed rozprawą zaplanowaną celem rozpoznania apelacji pozwanego, pozwany podniósł procesowy zarzut zatrzymania. Zatrzymanie ma niejako podwójny charakter – zarówno procesowy, jak i materialny. Tym samym, aby zarzut procesowy mógł być uznany za skuteczny, w pierwszej kolejności w sposób skuteczny winien być złożony drugiej stronie postępowania. Jak należy wnioskować roszczenie pozwanego banku, które zostało objęte zarzutem zatrzymania, wynika z kwoty wypłaconej pożyczki na podstawie nieważnej ostatecznie umowy z dnia 21 listopada 2007 r. Podstawą materialnoprawną dla takiego roszczenia jest art. 410 k. c. (w zw. z art. 405 k. c.). Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia należą do tzw. roszczeń bezterminowych – roszczeń, których termin świadczenia nie jest określony. Stają się one wymagalne zatem w warunkach wskazanych w art. 455 k. c. – niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W realiach sprawy niniejszej powodowie w ogóle nie zostali wezwani do wykonania świadczenia, a tym samym świadczenie banku o zwrot kwoty kapitału kredytu wypłaconego na podstawie umowy z dnia 21 listopada 2007 r. nie jest jeszcze wymagalne. Nie sposób zatem zobowiązywać drugiej strony stosunku zobowiązaniowego, aby – w celu realizacji swojego roszczenia – zaoferowała zwrot lub zabezpieczenie niewymagalnego jeszcze roszczenia. Nie kwestionując tu, iż co do zasady uwzględnienie zarzutu zatrzymania podnoszonego przez bank w sprawach tego rodzaju, jak niniejsza, jest dopuszczalne, jednakże koniecznym warunkiem jest istnienie po stronie podnoszącego taki zarzut wymagalnego roszczenia, co jak już wskazano w sprawie niniejszej nie miało miejsca.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną – stosownie do art. 385 Kodeksu postępowania cywilnego.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Na koszty te złożyły się koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.) – w wysokości 8 100 zł, mając zaś na uwadze, iż w niniejszym postępowaniu występowało troje powodów, na każdego z nich przypada 1/3 tej kwoty.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.